

AP/111/5/88

Marzec 1988 r.

Dział Analiz Prasowych

### SPÓR O ENERGETYKĘ JĄDROWĄ W PRASIE POLSKIEJ '87-'88

Na początku 1987 r. wraz z oficjalnie proklamowanym nowym podejściem do reformowania polskiej gospodarki w ramach II etapu podjęto w środkach masowego przekazu dyskusję nad różnymi aspektami tego procesu. Obok ogólnych rozważań polityczno-ideologicznych, dyskusji nad kwestiami szczegółowymi, takimi jak ceny towarów i koszty produkcji, pojawiły się wypowiedzi analityczne na temat własności i samorządności, mechanizmów ekonomicznych, przebudowy struktury gospodarki, w tym istotnych energetycznych uwarunkowań i ograniczeń tej przebudowy. Znakomita większość spośród publicystów zabierających głos w tej ostatniej sprawie widzi konieczność całościowej przebudowy systemu energetycznego /przemysł wydobywczy paliw stałych i elektrownie oraz elektrociepłownie na paliwa stałe/ w kierunku zastosowania tzw. alternatywnych źródeł energii /wodnej, wiatrowej, słonecznej/ oraz rozwoju energetyki jądrowej.

W omawianym tu okresie publicznej dyskusji nad reformowaniem gospodarki problem możliwości rozwijania w Polsce energetyki jądrowej rzadko stanowił główny wątek wypowiedzi prasowych<sup>1</sup>. Pojawiał się na ogół w kontekście lub podtekście roz-

---

<sup>1</sup> Wykorzystano materiały z tygodników: "Tygodnik Powszechny", nr 30/86; 44,46,47,49/87; 6/88; "Przegląd Tygodniowy", nr 24,25,40,50/87; "Przegląd Techniczny", nr 33,42,44/87; "Sprawy i Ludzie", nr 1,2,5,51-52/87; 1,3,5,7/88; "Związkowiec", nr 47/87; 2/88; "Wprost", nr 50/87; 9/88; "Prawo i Życie", nr 47/87; "Gość Niedzielny", nr 1/88; "Za i Przeciw", nr 8/88; "Tak i Nie", nr 3/88; a także materiały z prasy codziennej centralnej i terenowej.

ważać o energetyce w ogóle, o perspektywach rozwoju przemysłu, o ciepłownictwie czy ekologii. Traktowano go w dwojaki sposób: jako element rachunku energetycznego i jako przyczynę niepokojów ludności rejonów "zwiększonego zagrożenia", tj. okolic miejsc lokalizacji elektrowni jądrowych /Żarnowiec, Klempicz/ czy mogilnika atomowego /Międzyrzecz/.

Odpowiednio do tego publicystykę na temat energetyki jądrowej można podzielić na dwie grupy: materiały o charakterze interwencyjnym dotyczące wydarzeń społecznych, takich jak protesty w sprawach lokalizacyjnych, decyzje i dyskusje o strategii rozwoju gospodarczego, tj. perspektywach energetycznych, oraz analityczno-opisowym, związane z tymi wydarzeniami tylko pośrednio. Pierwsza grupa koncentruje się zwykle na ochronie środowiska i ochronie interesów ludności /kwestie podmiotowości samorządu lokalnego/, druga przedstawia kompleks poglądów ekonomicznych i ekologicznych autorów, przy czym nawiązanie do wydarzeń społecznych na tym tle stanowi impuls do zabierania głosu.

Obok artykułów pisanych przez specjalistów - publicystów i uczonych cieszących się dużym autorytetem zamieszcza się także wywiady z osobami odpowiedzialnymi za stan energetyki w Polsce. Prasa codzienna, zwłaszcza terenowa, stosunkowo rzadko publikuje opinie czytelników i reportaże dotyczące decyzji o lokalizacji elektrowni jądrowych lub składowaniu odpadów promieniotwórczych, ale dużo miejsca poświęciła w konkretnym przypadku protestów ludności Międzyrzecza, gdzie przewiduje się składowanie atomowych odpadów, czy interesom ludności gminy Lubasz, gdzie we wsi Klempicz rozpoczyna się budowę elektrowni jądrowej "Warta"<sup>2</sup>.

Publicystyka interwencyjna zajmuje się aspektem bardziej bezpośrednio politycznym, głównie trybem podejmowania decyzji i konsultowania ich z ludnością zagrożonych regionów. Według piszących o tych sprawach publicystów, tak decyzje, jak i póź-

---

<sup>2</sup> Według badań przeprowadzonych przez Ośrodek Analiz Społecznych ZMW argument dobra mieszkańców często wykorzystuje się w publicystyce dla dowodzenia różnych, często przeciwstawnych tez, manipulując opiniami wyrażanymi przez mieszkańców. Patrz Raport z badań opinii mieszkańców gminy Lubasz na temat propozycji lokalizacji w Klempiczu elektrowni jądrowej. Warszawa 1987. OAS ZMW, s.9-12.

niejsze działania w Międzyrzeczu i Klempiczu są świadectwem arogancji władzy<sup>3</sup>. Protest międzyrzecki jest - ich zdaniem - naturalną reakcją społeczności regionu "ponoszącego zwiększone ryzyko", a potraktowanego poważniej dopiero po radykalnych wypowiedziach i zaszłościach. "Straż pożarna" w osobach wiceministra i dwu przedstawicieli Polskiej Agencji Atomistyki, a wreszcie samego jej prezesa, pojawiła się "w rejonie zagrożenia" dopiero w jakiś czas po wydarzeniach. Wówczas podjęto też cykl szkoleń i zebrań informacyjnych dotyczących energetyki jądrowej, a szczególnie składowania odpadów promieniotwórczych. Podobnie było w Klempiczu i okolicach, gdzie ma być wybudowana elektrownia jądrowa "Warta"<sup>4</sup>. Poza "przekupywaniem" miejscowej ludności inwestycjami infrastrukturalnymi nie przeprowadzono praktycznie żadnej akcji bądź kampanii wyjaśniającej czy to technologie jądrowe, czy możliwe zagrożenia, ani też porównań efektywności.

Niektórzy publicyści z kręgu zwolenników energetyki jądrowej sformułowali negatywne oceny "świadomości energetycznej" w Polsce w ogóle, a w społecznościach rejonów lokalizacji przedsięwzięć atomistycznych w szczególności. Wskazywali również na błędy w polityce informacyjnej na ten temat, podkreślając "straszący" i "sensacyjnościowy" charakter większości publikacji informacyjnych<sup>5</sup>. Opinia przeciwników energetyki jądrowej o stanie świadomości energetycznej i ekologicznej Polaków jest zgodna z opinią zwolenników. Jednakże uważają, przeciwnie niż zwolennicy, że wyższy stopień wiedzy na te tematy spowodowałby radykalny sprzeciw mieszkańców tych terenów<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> "Za i Przeciw", nr 8/88; "Tak i Nie", nr 3/88, "Prawo i Życie", nr 47/87, "Gazeta Poznańska", 19.01.88; "Związkowiec", nr 47/87; "Sprawy i Ludzie", nr 3,5,7/88.

<sup>4</sup> "Sprawy i Ludzie", nr 51-52/87; 1,3,5,7/88; "Wprost", nr 9/88; "Związkowiec", nr 47/87; 2/88.

<sup>5</sup> "Tygodnik Powszechny", nr 30/86; 44/87; 6/88; "Wprost", nr 50/87; 9/88; "Gość Niedzielny", nr 1/88; "Związkowiec", nr 47/87; 2/88; "Za i Przeciw", nr 8/88; "Tak i Nie", nr 3/88; "Prawo i Życie", nr 47/87; "Gazeta Poznańska", 19.01.88; "Sprawy i Ludzie", nr 3,5,7/88; "Przegląd Techniczny", nr 33/87; "Głos Robotniczy", 08.01.88; "Rzeczpospolita", 12.01.88.

<sup>6</sup> Tamże.

Piszący o wydarzeniach w Międzyrzeczu i akcjach podejmowanych w Poznaniu w sprawie Klempicza podkreślają inercję władz w reagowaniu na niepokoje społeczne. Początkowo w Międzyrzeczu owo zaniepokojenie nie miało charakteru "walki", społeczeństwo chciało drogami legalnymi, przez PRON i radę narodową, "dowiedzieć się czegoś konkretnego"<sup>7</sup>. W Klempiczu i otaczającym rejonie zainteresowanie ludności skierowano na kwestie "ekonomiczne", natomiast innymi /ekologicznymi/ aspektami budowy elektrowni jądrowej "Warta" bardziej interesowali się pracownicy naukowcy Uniwersytetu Poznańskiego<sup>8</sup>. I tutaj jednak reakcja na zapotrzebowanie "uświadamiające" była opieszła i znacznie spóźniona.

W podobny obraz relacji władze - społeczności regionów lokalizacji układają się obserwacje naukowców badających socjologicznie rejon Klempicza. Stwierdzili oni m.in., że spośród 57 respondentów /Klempicz liczy ogółem 156 mieszkańców/ 21 dowiedziało się o lokalizacji ze środków masowego przekazu, 13 z tzw. wieści gminnej i również 13 od przedstawicieli władz gminnych. "Wszyscy respondenci z Klempicza twierdzili, że pierwsze informacje o lokalizacji elektrowni jądrowej na ich terenie uzyskali od robotników wykonujących już wstępne wiercenia i badania geologiczne"<sup>9</sup>. Znamienny jest fakt, "że gospodarze terenu, na którym ma być zlokalizowana ta elektrownia, nie są informowani na bieżąco o stanie ustaleń. Żaden z dokumentów dotyczących tej elektrowni nie był bezpośrednio adresowany do naczelnika gminy Lubasz"<sup>10</sup>, w skład której wchodzi wieś Klempicz.

Bezwład i arogancja władz, niepodejmowanie dialogu z lokalną społecznością wyzwała aktywność nielegalnych ugrupowań politycznych. Tym razem stanowisko "Wolności i Pokoju" było wyjątkowo zgodne ze stanowiskiem PRON-u, rady narodowej, a nawet sekretarza partii<sup>11</sup>.

---

7 "Prawo i Życie", nr 47/87; "Związkowiec", nr 47/87.

8 "Sprawy i Ludzie", nr 51-52/87; 1,3,5,7/88.

9 Patrz Raport z badań..., wyd.cyt., s.13.

10 Tamże, s.7.

11 "Prawo i Życie", nr 47/87; "Związkowiec", nr 47/87.

O ile publicystyka interwencyjna na ogół nie stawia pytania "budować czy nie", o tyle analityczno-opisowa stara się właśnie na to pytanie uzasadnić odpowiedzi.

Przeciwnicy stosowania energii jądrowej podkreślają trudności związane z usuwaniem odpadów promieniotwórczych, zwracają uwagę na możliwość katastrof ekologicznych i społecznych wskutek awarii oraz na brak skutecznych metod leczenia i profilaktyki chorób popromiennych<sup>12</sup>. Podkreślają też, że koszt budowy elektrowni atomowej w porównaniu z tradycyjną - tej samej mocy jest o 50-70% wyższy. Nie widzą także możliwości wykonawczych w Polsce - ich zdaniem złe wykonawstwo i brak kooperacji grozi nieobliczalnymi następstwami, z których stosunkowo najmniej ważne jest wzrastanie kosztów w trakcie budowy<sup>13</sup>.

Zwolennicy energetyki jądrowej<sup>14</sup> nie uważają jej za panaceum na problemy ekologiczne - z budową elektrowni jądrowych wiąże konieczność podejmowania równoczesnych działań na rzecz ochrony i odnowy środowiska<sup>15</sup>. Wskazują także na specyficzną dla energetyki jądrowej "czystość własną", nieporównywalną z "czystością" tradycyjnych technologii produkcji energii. Energetyka atomowa przez stopniowe ograniczanie korzystania z elektrowni tradycyjnych umożliwia zastosowanie w nich nowych technologii oczyszczających i modernizację istniejących, a także - również dzięki ograniczaniu pracy tradycyjnych elektrowni - stosowanie różnych technologii przywracających środowisko do poprzedniego stanu. Nowoczesna, prawidłowo eksploatowana energetyka jądrowa, zdaniem jej zwolenników, jest bezpieczniejsza i tańsza - w ujęciu długofalowym. Paliwa stałe, stanowiące źródło energii w ponad 80% siłowni w Polsce, stają się coraz droższe i ich zasoby są na wyczerpaniu, podczas gdy paliwa rozszczepialne wystarczą na

<sup>12</sup> "Tygodnik Powszechny", nr 30/86; 44/87; 6/88; "Wprost", nr 50/87; 9/88; "Gość Niedzielny", nr 1/88; "Związkowiec", nr 2/88; "Za i Przeciw", nr 8/88; "Tak i Nie", nr 3/88.

<sup>13</sup> "Tygodnik Powszechny", nr 6/88; "Wprost", nr 50/87; polemicznie - "Sprawy i Ludzie", nr 1, 2, 5/87; "Dziennik Zachodni", 04.01.88.

<sup>14</sup> "Przegląd Tygodniowy", nr 24, 25/87; "Przegląd Techniczny", nr 33, 42, 44/87; "Tygodnik Powszechny", nr 46, 47, 49/87; "Sprawy i Ludzie", 1, 2, 5, 51-52/87; 1, 3, 5, 7/88; "Dziennik Zachodni", 04.01.88; "Gazeta Krakowska", 22.01.88; "Głos Robotniczy", 08.01.88; "Rzeczpospolita", 12.01.88.

<sup>15</sup> "Przegląd Tygodniowy", nr 24, 25, 40/87; "Tygodnik Powszechny", nr 46, 47, 49/87; "Przegląd Techniczny", nr 33, 42, 44/87.

wielokroć dłuższy czas, a ponadto są częściowo odnawialne /produkty rozpadu promieniotwórczego mogą być niekiedy używane powtórnie jako paliwo/.

Wskazuje się na możliwość równoległego rozwoju energetyki tradycyjnej wzbogaconej technologiami "czyszczącymi", "alternatywnej", czyli małych elektrowni wodnych i wiatrowych, oraz jądrowej - jako nowego jakościowo kompleksu polskiego systemu energetycznego<sup>16</sup>. Wielu przeciwników energetyki jądrowej postuluje także przebudowę systemu energetycznego w Polsce, choć nadal chcą zachować tradycyjne źródła energii<sup>17</sup>. Twierdzą oni, że można znacznie poprawić bilans energetyczny w Polsce przez jak najszersze stosowanie technologii energooszczędnych oraz małych elektrowni wodnych i wiatrowych.

Innym argumentem przeciwko budowie energetyki jądrowej w Polsce jest powożanie się na przykład wysoko rozwiniętych krajów, gdzie odchodzi się powoli od energetyki jądrowej na rzecz nowych technologii wykorzystywania paliw stałych i ciekłych o większej "czystości" i efektywności niż technologie tradycyjne. Koszt energii uzyskiwanej w wyniku ich zastosowania jest porównywalny z kosztem energii wytwarzanej przez elektrownie atomowe, ponadto szybciej się amortyzuje<sup>18</sup>.

Zwolennicy energetyki atomowej wskazują, że bazowanie na "alternatywnych" źródłach energii w warunkach polskich mija się z celem. W krajach, gdzie można liczyć na stałe wiatry, przewagę dni słonecznych, gdzie jest wystarczająco dużo "silnych" rzek, ustawienie energetyki na "alternatywną" jest trafne, u nas zaś nie<sup>19</sup>. Z kolei stosowanie nowych technologii wykorzystania tradycyjnych źródeł energii jest droższe, wymaga bowiem nie tylko inwestycji bezpośredniej, ale "towarzyszących" - ogromnego zaplecza techniczno-technologicznego,

---

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> "Wprost", nr 50/87; 9/88; "Tygodnik Powszechny", nr 30/86; 44/87; 6/88; "Przegląd Katolicki", nr 38/87; "Związkowiec", nr 2/88.

<sup>18</sup> "Tygodnik Powszechny", nr 30/86; 44/87; 6/88; "Wprost", nr 50/87; "Gość Niedzielny", nr 1/88; "Związkowiec", nr 2/88.

<sup>19</sup> "Tygodnik Powszechny", nr 46, 47, 49/87; "Przegląd Tygodniowy", nr 24, 25, 40, 50/87; "Przegląd Techniczny", nr 33, 42, 44/87; "Gazeta Krakowska", 22.01.88; wywiady z M. Sowińskim prezesem Polskiej Agencji Atomistyki w "Prawie i Życiu", nr 47/87; "Głosie Robotniczym", 08.01.88; "Rzeczpospolitej" 12.01.88; "Gazecie Poznańskiej", 19.01.88.

praktycznie radykalnej przebudowy gospodarki naraz. Rozwijanie energetyki jądrowej pozwala na stopniowe, rozłożone w czasie przestrukturalizowanie systemu gospodarczego<sup>20</sup>.

Niektórzy publicyści rozważający tematykę systemu energetycznego zauważają aspekt walki interesów w obrębie tego systemu. Formułują tezy o istnieniu "lobby" sprzeciwiającego się budowie energetyki jądrowej z obawy przed utratą swego dominującego wpływu na gospodarkę, a w dalszej kolejności na politykę<sup>21</sup>. Jako "przeciwwaga" występuje "lobby atomowe", mające w opinii tych publicystów "swoje ciche interesy". "Kto zaś tych interesów nie widzi, temu pomoże sam inwestor. W położonej na północ od Klempicza wsi Lubasz widziałem niedawno ogłoszenie o spotkaniu, na którym inwestor miał poinformować miejscową ludność o korzyściach, jakie zapewni on regionowi"<sup>22</sup>. Owe "lobby atomowe" ma swoje "ciche interesy" w tym, że wyjeżdża na konsultacje i kursy do krajów o zaawansowanej energetyce jądrowej, a także ma szansę uzyskania wpływu na gospodarkę Polski i politykę władz<sup>23</sup>.

Istotnym elementem rozważań o systemie energetycznym jest mechanizm naliczania cen i rozliczania produkcji. W opinii publicystów krytykujących system ekonomiczny stanowi on źródło konserwatyzmu<sup>24</sup>. Mechanizm wymuszania konserwatyzmu polega na tym, że "o wartości produktów decydują poniesione nakłady pracy i środków. Im te są wyższe, tym większa ta wartość i tym większy tytuł do udziału w konsumpcji dochodu"<sup>25</sup>. Autor cytatu proponuje przejście na system rynkowy, także w energetyce, co sprawi, że oszczędzanie energii i jej produkcja w warunkach zastrzonych reżimów kosztowych staną się niezbędne do życia przedsiębiorstw produkcyjnych i samych elektrowni. Zaoszczędze-

---

20 Tamże.

21 "Tygodnik Powszechny", nr 30/86; 44/87; 6/88; "Wprost", nr 9/88; "Gazeta Krakowska", 22.01.88; "Gość Niedzielny", nr 1/88.

22 "Wprost", nr 9/88; "Sprawy i Ludzie", nr 51-52/87; 1,3,5,7/88.

23 Tamże.

24 "Wprost", nr 9/88; "Tygodnik Powszechny", nr 6/88.

25 "Wprost", nr 9/88.

dzone w ten sposób pieniądze będzie można przeznaczyć na ochronę i odnowę środowiska<sup>26</sup>.

Podsumowując, wspólną cechą omawianych wypowiedzi prasowych jest tendencja do możliwie całościowego spojrzenia na problem energetyki jądrowej - w kontekście systemu energetycznego Polski oraz podmiotowości samorządu lokalnego. Wspólne jest również "ekologiczne" widzenie zagadnień energetycznych.

---

26 Tamże.